

Sygn. akt I A Ca 264/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 sierpnia 2014r.

Sąd Apelacyjny w Lublinie, I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący - Sędzia	SA Bogdan Radomski
Sędziowie:	SA Alicja Surdy SA Jolanta Terlecka (spr.)

Protokolant st. sekr. sąd. Dorota Kabala

po rozpoznaniu w dniu 14 sierpnia 2014r. w Lublinie na rozprawie

sprawy z powództwa R. B. i B. B.

przeciwko Towarzystwu (...) Spółce Akcyjnej
w W.

o zadośćuczynienie

na skutek apelacji pozwanego od wyroku Sądu Okręgowego w Siedlcach

z dnia 20 stycznia 2014 r., sygn. akt I C 263/13

I. oddala apelację;

II. zasądza od pozwanego Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz powodów R. B. i B. B. kwoty po 2.700 (dwa tysiące siedemset) zł tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt I ACa 264/14

UZASADNIENIE

R. B. i B. B. w pozwie z 1 marca 2013r. skierowanym przeciwko Towarzystwu (...) S.A. z siedzibą w W., rozszerzonym następnie w piśmie z 23 maja 2013r., wnieśli - na podstawie art. 448 k.c. w związku z art. 24 § 1 k.c. - o zasądzenie od pozwanego na rzecz każdego z nich po 100.000 zł tytułem zadośćuczynienia za naruszenie ich dóbr osobistych, tj. więzi rodzinnej, uczuciowej i emocjonalnej pomiędzy nimi jako rodzicami a ich córką A. B., wraz z ustawowymi odsetkami od dnia następującego po upływie trzydziestu dni od daty doręczenia pozwu do dnia zapłaty oraz kosztów postępowania według norm przepisanych (k-2-7, 80).

Pozwany wnosił o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powodów na jego rzecz kosztów procesu według norm przepisanych, kwestionując co do zasady możliwość ponoszenia odpowiedzialności na podstawie przepisów, z których wywodzone jest dochodzone roszczenie. Ponadto, w piśmie złożonym 3 lipca 2013r. pozwany wniósł o

odrzućcie pozwu w oparciu o art. 199 § 1 pkt 2 k.p.c. podnosząc, że przed Sądem Okręgowym w Siedlcach toczyło się postępowanie w sprawie (...) z powództwa R. B. i B. B. przeciwko jego poprzednikowi prawnemu - (...) S.A., mającej za przedmiot tożsamy stan faktyczny z rozpoznawanym w niniejszym sporze. Wywodził, że o tożsamości przedmiotu rozstrzygnięcia można mówić nie tylko wtedy, gdy w obu sprawach żądania były identyczne, ale także wtedy, gdy chodzi o żądanie sformułowane inaczej, ale oparte na tej samej podstawie faktycznej i zmierzające do tego samego celu.

Sąd Okręgowy w Siedlcach postanowieniem z dnia 24 września 2013r. oddalił powyższy wniosek pozwanego o odrzućcie pozwu (k-112). Wyrokiem zaś z dnia 20 stycznia 2014r. Sąd ten zasądził od pozwanego na rzecz każdego z powodów po 80.000 zł z bliżej opisanymi odsetkami ustawowymi (pkt I i II); oddalił powództwo w pozostałej części (pkt III) oraz w punktach IV-VI orzekł o kosztach procesu i kosztach sądowych (k-135-135v), opierając to rozstrzygnięcie na następujących ustaleniach i wnioskach.

W dniu 25 maja 2003r. w M. doszło do wypadku komunikacyjnego polegającego na wymuszeniu pierwszeństwa przejazdu samochodowi marki F. (...) o numerze rejestracyjnym (...), kierowanemu przez R. B. przez pojazd marki O. (...) o numerze rejestracyjnym (...), kierowany przez A. G. i w rezultacie do zderzenia tych pojazdów. W jego następstwie R. B. i podróżująca razem z nim żona B. B. doznali obrażeń ciała, natomiast jadąca razem z nimi półroczna córka A. – obrażeń ciała, w wyniku których zmarła po przewiezieniu jej do szpitala. Wyrokiem z 21 października 2003r. wydanym w sprawie (...) Sąd Rejonowy w Mińsku Mazowieckim za winnego spowodowania przedmiotowego wypadku uznał A. G.. Pojazd, którym poruszał się A. G. posiadał ważne ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej wykupione w (...) S.A. z siedzibą w W., którego następcą prawnym jest Towarzystwo (...) S.A. z siedzibą w W..

Wyrokiem z dnia 24 maja 2006r. wydanym w sprawie (...), Sąd Okręgowy w Siedlcach m.in. zasądził na podstawie art. 446 § 3 k.c. po 20.000 zł na rzecz R. B. i B. B. tytułem stosownego odszkodowania za znaczne pogorszenie się ich sytuacji życiowej w związku ze śmiercią dziecka. W chwili śmierci A. B. miała pół roku. R. B., B. B. i ich córka tworzyli szczęśliwą rodzinę o silnych więziach emocjonalnych. B. B. o śmierci dziecka dowiedziała się od matki. Doznała ostrej okresowej reakcji na stres. Uczestniczyła w pogrzebie. Przyjmowała silne leki uspokajające do około pół roku po śmierci córki. Czuli się przygnębiona. Miała zaburzenia snu i myśli samobójcze, poczucie krzywdy i winy. Miała trudności z nawiązywaniem i utrzymywaniem relacji społecznych zwłaszcza z osobami posiadającymi dzieci. Pomimo tego, iż wyniki badań wskazywały na stan depresyjny, nie podjęła leczenia psychiatrycznego. Korzystała z krótkoterminowej pomocy psychologa. Jej sferę emocjonalną cechuje niski poziom zrównoważenia reakcji emocjonalnych, co świadczy o nieprawidłowym przystosowaniu, niskiej umiejętności kontroli emocjonalnej, obniżonym poczuciu bezpieczeństwa. Jest wycofana społecznie. R. B. o śmierci córki dowiedział się w szpitalu. Przyjmował leki uspokajające. Miał trudności w zasypianiu. Ujawnia duży żal do losu i poczucie winy. Nie pogodził się z zaistniałą sytuacją. Ma podwyższony poziom niepokoju wewnętrznego i lęku.

W okresie do około 2005r. występowały u B. B. i R. B. objawy wykraczające poza zwykłą reakcję po stracie dziecka. Przez pierwszy rok po wypadku codziennie spędzali czas przy grobie córki. Obecnie odwiedzają go przynajmniej raz w tygodniu. Zminimalizowali kontakty społeczne. Ich stan psychiczny uległ poprawie po zmianie miejsca zamieszkania. W (...) urodziła się ich córka M., zaś w (...) syn M.. Poprawiły się relacje między małżonkami, które od wypadku stały się powierzchowne. Wobec dzieci ujawniają nadopiekuńczość i nadmierną dbałość o ich bezpieczeństwo. O wypadku i okresie po nim opowiadają ujawniając silne napięcie emocjonalne, nieco obniżony nastrój i żywe reakcje emocjonalne. Wskazane jest podjęcie przez nich terapii psychologicznej.

Ustaień tych Sąd Okręgowy dokonał na podstawie bliżej powoływanych dowodów podkreślając, ich bezsporność między stronami. Zastrzeżenia bowiem pozwanego dotyczyły podstawy prawnej dochodzonego roszczenia i jego zasadności, gdyż według niego zakres odpowiedzialności wynikającej z umowy zawartej z posiadaczem pojazdu, którym poruszał się sprawca szkody, obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu mechanicznego, jest ściśle określony w art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, (...) (Dz. U. nr 124, poz. 1152 ze zm.), gdzie enumeratywnie wymieniono przypadki odpowiedzialności ubezpieczyciela za następstwa szkody wyrządzonej przez kierującego ubezpieczonym pojazdem. W konsekwencji wykluczona jest jego odpowiedzialność na podstawie art. 448 k.c. w związku z art. 24 § 1 k.c. Pozwany podnosił nadto, że dochodzona

przez powodów kwota zadośćuczynienia jest zbyt wygórowana, mając w szczególności na uwadze czas jaki upłynął od skutkującego przedmiotową tragedią zdarzenia, aktualne funkcjonowanie społeczne powodów oraz przyznane im dotychczas przez ubezpieczyciela odszkodowanie, przy ustalaniu którego brana była pod uwagę również krzywda niematerialna, jakiej doznali powodowie.

Sąd pierwszej instancji nie podzielił powyższego stanowiska strony pozwanej, negującego w wypadku dochodzonych przez powodów w tym sporze roszczeń jego odpowiedzialność za sprawcę szkody i poczynił szerszy wywód, wsparty ugruntowanym w tym zakresie stosownym orzecznictwem Sądu Najwyższego wyrażającym przeciwny pogląd. Akceptując tym samym stanowisko strony powodowej, iż podstawę dochodzonego przez nich roszczenia może stanowić art. 448 k.c. w związku z art. 24 k.c. Przenosząc zaś swoje ogólnoteoretyczne wywody na grunt rozpoznawanej sprawy Sąd Okręgowy wskazał, iż w świetle zgromadzonego w niej materiału dowodowego nie ma najmniejszych wątpliwości, iż poczucie krzywdy i cierpienie powodów po stracie córki było ogromne. Jej śmierć wywołała u ich silny wstrząs psychiczny i była dla każdego z nich doświadczeniem traumatycznym. Doprowadziła do zmniejszenia ich aktywności życiowej i wycofania z relacji społecznych. Skutkowała ogromnym stresem, objawiającym się silnym napięciem emocjonalnym. Sąd zaznaczył również, że z zeznań powodów złożonych na rozprawie, a mających także potwierdzenie w zeznaniach świadków, które to dowody w całości uznał za wiarygodne, wynikało, że nie są w stanie zapomnieć o wypadku. Analizując co mogli zrobić, by go uniknąć i mają poczucie winy. W stosunku do dwójki swoich dzieci, które urodziły się później są nadopiekuńczy. Starają się przewidywać możliwe zagrożenia. Ponadto, według Sądu Okręgowego również w pełni zaaprobowana przez niego i niekwestionowana przez żądną ze stron, opinia psychologiczna biegłej M. J. nie pozostawia wątpliwości, iż śmierć córki była dla powodów przeżyciem traumatycznym powodującym ogromne cierpienia psychiczne. Ustalając wysokość zadośćuczynienia Sąd wyjaśnił szczegółowo jakimi kryteriami się kierował, odwołując się przy tym do kryteriów już wypracowanych w orzecznictwie na tle tego typu sporów. Wywodził między innymi, że zadośćuczynienie ma przede wszystkim charakter kompensacyjny i tym samym jego wysokość musi przedstawiać jakąś ekonomicznie odczuwalną wartość. Przy ocenie, jaka suma jest odpowiednia tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę spowodowaną naruszeniem dóbr osobistych, należy mieć na uwadze rodzaj dobra, które zostało naruszone oraz charakter, stopień nasilenia i czas trwania doznawania przez osobę, której dobro zostało naruszone, ujemnych przeżyć psychicznych spowodowanych naruszeniem. Podstawowym kryterium dla ustalenia wysokości należnego poszkodowanemu zadośćuczynienia jest rozmiar i intensywność doznanej krzywdy, ocenianej według miar obiektywnych, oraz stopień negatywnych konsekwencji dla pokrzywdzonego wynikających z dokonanego naruszenia dobra osobistego, w tym także niewymiernych majątkowo. Należy uwzględnić również wstrząs psychiczny i cierpienia moralne wywołane śmiercią osoby bliskiej, poczucie osamotnienia i pustki po jej śmierci, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym, rolę w rodzinie pełnioną przez osobę zmarłą, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem śmierci osoby bliskiej, stopień, w jakim pokrzywdzony będzie umiał odnaleźć się w nowej rzeczywistości i zdolność do jej zaakceptowania, wiek pokrzywdzonego. Mając zatem na uwadze powyższe, Sąd nie miał wątpliwości, iż śmierć A. B. spowodowała naruszenie dóbr osobistych powodów, jakim jest posiadanie rodziny, więzi emocjonalnej i duchowej pomiędzy rodzicami a dziećmi. Wiąż ta była niezwykle silna dlatego zdarzenie to było dla powodów niebywale dotkliwe, powodując trudną do wyobrażenia krzywdę, co z kolei – w ocenie Sądu Okręgowego - przemawia za koniecznością zasądzenia na ich rzecz zadośćuczynienia w znacznej wysokości. Wskazał, iż również z opinii biegłego psychologa wynika, iż w okresie do około 2005r. występowały u powodów objawy wykraczające poza normę zwykłej reakcji żałoby. Biegła zaopiniowała, iż powodowie są wycofani społecznie i wskazane jest podjęcie terapii psychologicznej. Według Sądu pierwszej, dochodzone tytułem zadośćuczynienia przez powodów w wersji ostatecznie zmodyfikowanej kwoty po 100.000 zł na rzecz każdego z nich są nazbyt wygórowane. Rozmiar cierpienia powodów związanych ze skutkującym przedmiotową tragedią zdarzeniem niewątpliwie był znaczny, jednakże zdaniem Sądu, ich obecne funkcjonowanie nie jest już zdezorganizowane. Stan psychiczny powodów uległ poprawie po zmianie przez nich miejsca zamieszkania. W (...) urodziła się córka powodów – M., zaś w 2012 r. – syn M.. W ocenie Sądu świadczy to o tym, iż powodowie poradzili sobie z osobistym dramatem. Otworzyli się na przyjęcie kolejnych dzieci. Zaangażowali się w opiekę nad nimi i w ich wychowanie. Pamięć córki, jakkolwiek żywa, serdeczna i w dalszym ciągu niezwykle dla powodów ważna, nie łączy się już z tak głębokimi przeżyciami jak bezpośrednio po jej stracie. Powodowie funkcjonują obecnie prawidłowo i w sposób właściwy wykonują podjęte role społeczne. W tym stanie rzeczy zasądził na rzecz każdego z powodów tytułem zadośćuczynienia kwoty po 80.000 zł Jednocześnie

podkreślił, iż powodowie dotychczas nie otrzymali jakiegokolwiek kwoty tytułem zadośćuczynienia za śmierć córki i z takim roszczeniem wystąpili po raz pierwszy powództwem w niniejszej sprawie. Jakkolwiek pozwany podnosił, iż w sprawie (...) jaka toczyła się przez Sądem Okręgowym w Siedlcach, brano pod uwagę krzywdę niematerialną doznaną przez powodów, jednakże nie ulegało wątpliwości Sądu pierwszej instancji, iż powodom przyznano dotychczas jedynie odszkodowanie z tytułu znacznego pogorszenia się ich sytuacji życiowej po śmierci córki, natomiast żadna kwota z tytułu zadośćuczynienia nie została im dotychczas przyznana. W tym zakresie Sąd odwołał się do swojej wcześniejszej, szerszej argumentacji zawartej w uzasadnieniu postanowienia z 24 września 2013r. o oddaleniu wniosku pozwanego o odrzucenie pozwu.

Mając na uwadze treść art. 481 § 1 k.c. i art. 817 § 1 i 2 k.c. za datę wymagalności odsetek od zasądzonych zadośćuczynień Sąd przyjął co do pierwotnie żądanych kwot po 40.000 zł – 27 kwietnia 2013r. tj. trzydziestodniowy termin jaki upływał z dniem 26 kwietnia 2013r. od doręczenia odpisu pozwu pozwanemu (27 marca 2013r.) oraz co do dalszych objętych rozszerzonym powództwem kwot – datę 8 czerwca 2013r. W tym wypadku Sąd miał na uwadze, że pismo zawierające modyfikację powództwa pozwany otrzymał 31 maja 2013r. W ocenie Sądu Okręgowego nie istniały już wówczas żadne wątpliwości, co do okoliczności zdarzenia, rozmiaru krzywdy powodów i podstaw odpowiedzialności pozwanego. Stąd termin siedmiodniowy uznał za wystarczający na uczynienie przez pozwanego zadość temu żądaniu.

Rozstrzygając o kosztach procesu dokonał ich stosunkowego rozdzielenia na podstawie art. 100 k.p.c. wyjaśniając bliższej mechanizm ich wyliczenia oraz wedle tej samej zasady orzekł o kosztach sądowych w oparciu o art. 113 ust. 1 u.k.s.c. w związku z art. 100 k.p.c. (k-139-149v).

Pozwany w apelacji od tego wyroku, zaskarżając go - jak wskazał w całości - w istocie jednak w części uwzględniającej powództwo¹, zarzucił naruszenie następujących przepisów prawa materialnego:

- 1) art. 448 k.c. w związku z art. 24 k.c. poprzez uznanie, iż powodowie doznali wskutek wypadku z dnia 25 maja 2003r. krzywdy w postaci naruszenia ich dobra osobistego do życia w pełnej rodzinie;
- 2) art. 34 ustawy z dnia 22 maja 2003 r., o ubezpieczeniach obowiązkowych, (...) (Dz. U. z 2003 r., Nr 124, poz. 1152 z późn. zm.) poprzez ich niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie, iż ubezpieczyciel OC ponosi odpowiedzialności z tytułu naruszenia dobra osobistego powodów;
- 3) art. 817 k.c. w związku z art. 481 § 1 k.c. i art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r., o ubezpieczeniach obowiązkowych, (...) poprzez ich niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie, iż odsetki za opóźnienie od przyznanej kwoty zadośćuczynienia liczy się od daty innej, niż data wyrokowania;

Ponadto, pozwany zarzucił naruszenie przepisów prawa procesowego, a mianowicie art. 199 § 1 pkt 2 k.p.c. poprzez orzeczenie co do roszczeń powodów, które zostały już prawomocnie osądzone oraz § 11 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (tekst jednolity: Dz.U. z 2013r., poz. 461) poprzez jego niezastosowanie i przyjęcie jako podstawy orzekania o kosztach zastępstwa procesowego § 6 tego rozporządzenia.

Wskazując na powyższe wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w części poprzez oddalenie powództw R. B. i B. B. w całości oraz zasądzenie od każdego z nich na jego rzecz kosztów procesu według norm przepisanych; ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania (k-15-168).

Powodowie w odpowiedzi na apelację wnieśli o jej oddalenie w całości oraz zasądzenie od pozwanego na rzecz każdego z nich odrębnie kosztów zastępstwa adwokackiego w postępowaniu apelacyjnym według norm przepisanych (k-204-207).

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie, ponieważ nie zawiera trafnych zarzutów uzasadniających jej wnioski.

W pierwszej kolejności należy odnieść się do najdalej idącego zarzutu apelacji - naruszenia art. 199 § 1 pkt 2 k.p.c. Uprzednie bowiem osądzenie sprawy stanowi bezwzględnie negatywną przesłankę procesu powodującą odrzucenie pozwu, a pozwany stoi na stanowisku, że zaskarżony wyrok ze względu na to naruszenie zapadł w warunkach nieważności postępowania o jakiej mowa w art. 379 pkt 3 k.p.c. (k-160). W ocenie Sądu Apelacyjnego zarzut ten nie jest trafny. W tym przedmiocie merytorycznie wypowiedział się Sąd Okręgowy najpierw w uzasadnieniu postanowienia z dnia 24 września 2013r. oddalającego wniosek pozwanego o odrzucenie pozwu, którego on nie zaskarżył. Następnie w motywach zwalczanego obecnie wyroku, gdzie swoją argumentację w tym zakresie Sąd podtrzymał i zasługuje ona na aprobatę. Uprzednie bowiem orzeczenie o odszkodowaniu z art. 446 § 3 k.c. zapadłe w prawomocnie zakończony sprawie (...) (nawet przy zaprezentowanej wówczas liberalnej, bo uwzględniającej pewne elementy niemajątkowe wykładni tego przepisu), nie stanowi negatywnej przesłanki procesowej prawomocnego osądzenia sprawy (art. 379 pkt 3 k.p.c.) w niniejszym procesie o roszczenie o zadośćuczynienie z art. 448 k.c. w związku z art. 24 § 1 k.c., skoro są to jednak dwie odmienne podstawy prawne. Zgodnie z ugruntowanym w tym zakresie orzecznictwem Sądu Najwyższego o wystąpieniu stanu powagi rzeczy osądzonej rozstrzyga nie tylko sama tożsamość stron, ale równocześnie tożsamość podstawy faktycznej i prawnej rozstrzygnięcia. Dopiero kumulacja obu tych przesłanek przesądza o wystąpieniu powagi rzeczy osądzonej prowadzącej do nieważności postępowania (por. przykładowo wyroki Sądu Najwyższego z dnia 13 kwietnia 2007r. I CSK 479/06, LEX nr 253401 i z dnia 4 lipca 2007 r., I UK 34/07, LEX nr 911101 czy postanowienie tego Sądu z dnia 25 sierpnia 1998r., I PKN 266/98, OSNP 1999, nr 17, poz. 554).

Ubocznie odnotować można, że żaden z wniosków apelacji nie przystaje do omawianego zarzutu, skoro jako zasadniczy wskazano wniosek reformatoryjny (zmiana i oddalenie powództwa), a we wniosku ewentualnym pozwany domaga się uchylenia zaskarżonego wyroku w całości i przekazania sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania. Tymczasem skoro pozwany stoi na stanowisku, że ze względu na stan powagi rzeczy osądzonej postępowanie pierwszoinstancyjne było niedopuszczalne, to przy tak zarzucanej nieważności postępowania winien wnioskować o uchylenie zaskarżonego wyroku i odrzucenie pozwu (art. 386 § 3 k.p.c.). Naturalnie takie rozstrzygnięcie musiałby wydać Sąd odwoławczy z urzędu, niezależnie od poprawności sformułowania wniosku apelacji czy nawet jego braku (art. 378 § 1 k.p.c. in fine). Natomiast wobec niezaprobowania zarzutu formalnie unicestwiającego dochodzone roszczenia - apelacja podlega merytorycznej ocenie z punktu widzenia jej dalszych zarzutów ujętych wyżej w punktach 1 i 2, a więc zwalczających samą zasadę. Przy czym w kontekście zarzutu z punktu 2 dla porządku odnotowania wymaga, że w sytuacji kiedy przedmiotowy wypadek miał miejsce 25 maja 2003r., a zgon córki powodów jako ofiary tego wypadku nastąpił 3 czerwca 2003r. (por. odpis skrócony aktu jej zgonu k-11), a więc przed wejściem w życie (z dniem 1 stycznia 2004r.) ustawy z dnia 22 maja 2003r., o ubezpieczeniach obowiązkowych, (...) (tekst jednolity: Dz. U. z 2013r., poz. 392 z późn. zm. - por. art. 159 ust 1 i art. 163 tej ustawy) to pozwany odpowiada nie wedle art. 34 ust 1 cyt. ustawy lecz wedle § 10 ust. 1 rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 24 marca 2000r. w sprawie ogólnych warunków ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów (Dz. U. Nr 26, poz. 310 z późn. zm.). Przeoczył to także Sąd pierwszej instancji, co jednak nie wpływa na ocenę, że jego orzeczenie odpowiada prawu, gdyż oba wymienione przepisy mają takie same brzmienie.

Odnosząc się zatem do zwalczanej zasady, praktyka rozpoznawania tego typu sporów pokazuje, że pomimo konsekwentnej linii orzeczniczej Sądu Najwyższego znaczna część apelacji ubezpieczycieli koncentruje się, tak jak w sprawie niniejszej, na zwalczaniu poglądu tego Sądu o możliwości zasądzenia od nich na podstawie art. 448 k.c. w związku z art. 24 § 1 k.c. zadośćuczynienia po śmierci osoby bliskiej, będącej skutkiem deliktu popełnionego przed dniem 3 sierpnia 2008r. Sąd Najwyższy poczynając od uchwał z dnia 22 października 2010r., III CZP 76/10 (OSNC-ZD 2011/2/42) i z dnia 13 lipca 2011r., III CZP 32/11 (OSNC 2012/1/10) oraz wyroku z dnia 14 stycznia 2010r., IV CSK 307/09 (OSNC-ZD 2010/3/91) poprzez kolejne orzeczenia przykładowo wyroki: z dnia 25 maja 2011r., II CSK 537/10, LEX nr 1164718, z dnia 10 listopada 2010r., II CSK 248/10, OSNC-ZD 2011, nr B, poz. 44 także LEX

nr 785681, z dnia 11 maja 2011 r., I CSK 621/10, LEX nr 848128 oraz z dnia 15 marca 2012r., I CSK 314/11, LEX nr 1164718) prezentował konsekwentną linię orzeczniczą. Wszystkie wymienione orzeczenia zapadły w sprawach, gdzie pozwany byli ubezpieczyciele i jakkolwiek skoncentrowane one były na zagadnieniach dotyczących bliższego sprecyzowania i rozwinięcia pojęcia i charakteru dobra osobistego w postaci więzi rodzinnej oraz przesłanek jego ochrony, to jednak nie może ulegać wątpliwości, że Sąd Najwyższy musiał wychodzić w nich z założenia, że umowa ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów obejmuje również zadośćuczynienie za krzywdę osoby, wobec której ubezpieczony ponosił odpowiedzialność na podstawie art. 448 k.c. Natomiast w podjętych następnie dwóch uchwałach na tle kolejno obowiązujących i mających - jak już wyżej zaznaczono - taką samą treść przepisów odpowiednio:

- § 10 ust. 1 rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 24 marca 2000r. w sprawie ogólnych warunków ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów (uchwała z dnia 7 listopada 2012r., III CZP 67/12, OSNC 2013/4/45, także LEX nr 1230027);
- art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, (...) (uchwała z dnia 20 grudnia 2012r., III CZP 93/12, OSNC 2013/7-8/84, także LEX nr 126708),

Sąd Najwyższy w sposób jednoznaczny i kategoriyczny wypowiedział się wprost, że żaden z tych przepisów nie wyłączał z zakresu ochrony ubezpieczeniowej zadośćuczynienia za krzywdę osoby, wobec której ubezpieczony ponosił odpowiedzialność na podstawie art. 448 k.c. Takie ograniczenie wymagałoby bowiem wyraźnej podstawy prawnej. Wywodził między innymi, że reguła, iż odpowiedzialność ubezpieczyciela w ramach ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej jest wyznaczana przez zasadę i zakres odpowiedzialności ubezpieczonego, może być skorygowana przez przepisy o ubezpieczeniach, czemu ustawodawca dawał wyraz w wypadkach enumeratywnie wymienionych najpierw w § 13 rozporządzenia z dnia 24 marca 2000r., potem w art. 38 ustawy z dnia 22 maja 2003r. Wyłączenia jednak o jakich mowa w tych przepisach dotyczą szkody majątkowej (tak na tle art. 38 cyt. ustawy Sąd Najwyższy w uzasadnieniu uchwały z dnia 19 stycznia 2007r., III CZP 146/06, OSNC 2007/11/161). Tym samym nie ma podstaw do rozciągania działania tych przepisów na wypadki wyrządzenia szkody niemajątkowej.

W uzasadnieniu pierwszej z omawianych uchwał Sąd Najwyższy podkreślał, że: „Świadczenie pieniężne, które wypłaca ubezpieczyciel, jest ustalane według reguł rządzących cywilnym prawem odszkodowawczym, a więc o rodzaju i wysokości świadczeń należnych od ubezpieczyciela decydują przepisy kodeksu cywilnego. Nie ma zatem wątpliwości, że pojęcie szkody rozumie się szeroko, jako obejmujące wszelkie uszczerbki - zarówno majątkowe, jak i niemajątkowe - i że krzywdę uważa się za niemajątkową postać szkody; konsekwentnie, w skład odszkodowania przypadającego z tytułu ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej wchodzi zarówno odszkodowanie za szkody majątkowe na osobie i mieniu, jak i zadośćuczynienie za krzywdę. Jak wyjaśniono, Sąd Najwyższy stoi na stanowisku, że przez śmierć danej osoby zostaje (może zostać) naruszone własne dobro osobiste jej najbliższych w postaci prawa do więzi rodzinnej oraz dopuszcza udzielenie ochrony na ogólnej podstawie art. 448 k.c. Zadośćuczynienie jest w tym wypadku instrumentem umożliwiającym wyrównanie własnej szkody niemajątkowej osoby bliskiej zmarłego. Odpowiedzialność w ramach ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu obejmuje zatem obowiązek zapłaty zadośćuczynienia w razie powstania uszczerbku niemajątkowego, czyli krzywdy spowodowanej ruchem pojazdu mechanicznego. Podobnie jak w odniesieniu do innych uszczerbków, także w wypadku zadośćuczynienia nie ma podstaw do różnicowania zakresu odpowiedzialności ubezpieczonego i ubezpieczyciela. Oznacza to, że skutki naruszenia dobra osobistego przez spowodowanie śmierci osoby bliskiej w wypadku komunikacyjnym są objęte odpowiedzialnością gwarancyjną ubezpieczyciela”.

Sąd Apelacyjny aprobuje również ten pogląd prawny, który pozostaje w zgodzie z celem i charakterem ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej, jak też aktualną tendencją do udzielania jak najszerszej ochrony prawnej osobom, które poniosły szkodę w związku z ruchem pojazdów mechanicznych. Ma zarazem świadomość, że omawiane zagadnienie nie jest bezdyskusyjne, o czym świadczą orzeczenia niektórych sądów powszechnych (choćby przywoływane w apelacji pozwanej), a także wypowiedzi przedstawicieli doktryny. Ich bogaty przegląd zawiera uzasadnienie wniosku

Rzecznika Ubezpieczonych skierowane do Sądu Najwyższego w trybie art. 60 § 2 ustawy o Sądzie Najwyższym w celu rozstrzygnięcia przez skład 7 sędziów zagadnienia prawnego: „Czy osobie najbliższej przysługuje z tytułu umowy obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę wynikającą z naruszenia jej dobra osobistego w postaci szczególnej więzi emocjonalnej ze zmarłym, nawet gdy śmierć nastąpiła przed dniem 3 sierpnia 2008r.?” Pozwany także powołuje się na to wystąpienie Rzecznika Ubezpieczonych, a nawet pełną jego treść dołączył do swojej apelacji (k-181-193). W dniu 27 czerwca 2014r. w sprawie III CZP 2/14 Sąd Najwyższy postanowił odmówić podjęcia uchwały. Nie opublikowano jeszcze uzasadnienia tego orzeczenia, jednak już z takiej formy uchwały można wnosić nie tylko o konsekwentnym stanowisku Sądu Najwyższego w tym zakresie ale – jak należy przypuszczać – o leżącej u podstaw odmowy podjęcia uchwały ocenie, iż aktualnie wnioskowane przez Rzecznika zagadnienie nie wywołuje już istotnych rozbieżności w orzecznictwie. Należy bowiem przypomnieć, że wedle art. 61 § 1 ustawy o Sądzie Najwyższym, jeżeli skład Sądu Najwyższego uzna, że przedstawione mu zagadnienie wymaga wyjaśnienia, a rozbieżności – rozstrzygnięcia, podejmuje uchwałę, w przeciwnym razie odmawia jej podjęcia. Dlatego odwołanie się do przesłanki istnienia potrzeby wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów wymaga wykazania, że określony przepis prawa, mimo że budzi poważne wątpliwości, nie doczekał się jeszcze wykładni bądź jego niejednolita wykładnia wywołuje rozbieżności w orzecznictwie sądów, które należy odpowiednio przytoczyć.

Wątpliwości Sądu odwoławczego nie budzi też, wbrew argumentacji podniesionej dopiero w uzasadnieniu apelacji (k-164-165), rozmiar krzywdy doznanej przez każdego z powodów, a w konsekwencji wysokość zasądzonego na ich rzecz zadośćuczynienia. Oceny tej nie zmienia podnoszony przez pozwanego fakt, że żądania powodów zostały rozszerzone w toku sporu, skoro skorzystali oni ze swojego uprawnienia, zresztą po sporządzeniu opinii psychologicznej przez biegłą. W ocenie Sądu Apelacyjnego w realiach rozpoznawanego sporu, jak też na tle postępującej tendencji do godziwego wynagradzania poszkodowanym doznanych przez nich krzywd, zadośćuczynienia przyznane w efekcie powodom w żadnym razie nie są rażąco wygórowane. Natomiast zgodnie z ugruntowanym w tym zakresie orzecznictwem tylko w razie wykazania tej okoliczności pozwany mógłby domagać się jego obniżenia, czego skutecznie nie uczynił. Zaznaczyć należy, że koncentrując się na zwalczaniu zasady, pozwany w ogóle w apelacji nie wskazał do jakiej konkretnie kwoty postuluje obniżenie zasądzonego na rzecz każdego z powodów zadośćuczynienia. Natomiast zebrane w sprawie dowody, których wiarygodności skarżący przecież nie podważa, uprawniały Sąd pierwszej instancji do ustalenia, że powodowie w związku z tragiczną śmiercią ich pierwszego dziecka doznali znacznej krzywdy. Sąd ten szczegółowo wskazał jakimi przesłankami kierował się określając wielkość zadośćuczynienia należnego powodom i zbyteczne jest powielanie tej argumentacji, którą Sąd Apelacyjny aprobejuje. Ponadto, została ona już wyżej w znacznej części przytoczona, zaś polemiczna apelacja pozwanego nie zawiera w istocie argumentów, do których trafnie nie odniósłby się Sąd pierwszej instancji w motywach zwalczanego wyroku.

W ocenie Sądu odwoławczego błędny jest również pogląd pozwanego, iż w tej sprawie odsetki od zadośćuczynienia należnego każdemu z powodów winny być zasądzone dopiero od daty wyrokowania. Wbrew zarzutowi ujętemu wyżej w punkcie 3 apelacji (wedle numeracji pozwanego w punkcie 4) nie doszło do naruszenia żadnego z przepisów w nim wymienionych. Skoro powodowie dopiero w pozwie domagali się zadośćuczynień z art. 448 k.c. w związku z art. 24 § 1 k.c., to pozew prawidłowo został potraktowany jako zgłoszenie szkody w tym zakresie. W przypadku gwarancyjnej odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń za sprawcę wypadku komunikacyjnego terminy spełnienia świadczeń obecnie reguluje art. 14 ust 1 i 2 ustawy dnia 22 maja 2003r. o ubezpieczeniach obowiązkowych (...), a poprzednio § 32 ust 1 i 2 cyt. wyżej rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 24 marca 2000r. , które to regulacje konkretyzują ogólną zasadę kodeksową wynikającą z art. 817 § 1 i 2 k.c. Podkreślić trzeba, że każdemu zakładowi ubezpieczeń jako profesjonalście mającemu odpowiednie doświadczenie w swojej branży, dysponującemu fachową obsługą oraz łatwiejszym dostępem do opinii rzeczoznawców i innych specjalistów w danej dziedzinie, stawia się wymóg przeprowadzenia postępowania likwidacyjnego starannie i bez nieuzasadnionej zwłoki oraz z uwzględnieniem interesu wierzyciela (art. 354 § 1 k.c. i art. 355 § 2 k.c.). Ratio legis wprowadzania jako zasady krótkiego trzydziestodniowego terminu z art. 817 § 1 k.c. (analogicznie w art. 14 ust 1 ustawy z dnia 22 maja 2003r. o ubezpieczeniach obowiązkowych...i § 32 ust 1 powołanego wyżej rozporządzenia) jest niewątpliwie zmobilizowanie

ubezpieczycieli do przeprowadzania szybkiego i efektywnego postępowania likwidacyjnego. Jest też poza sporem, że pozwany nie powoływał się na występowanie tego rodzaju okoliczności, które uniemożliwiałyby mu lub utrudniały jej właściwą likwidację, ponieważ odmówił zaspokojenia tych roszczeń co do zasady. W toku sporu konsekwentnie nie uznawał powództwa i stanowiska swojego nie zmienił czego wyrazem jest jego apelacja. W ocenie Sądu Apelacyjnego trafnie Sąd Okręgowy przyjął, że w miarodajnym dla likwidacji szkody terminie znany był już rozmiar krzywdy doznanej przez każdego z w powodów w związku ze śmiercią ich córki, zaś w toku postępowania pierwszoinstancyjnego nie ujawniły się żadne nowe okoliczności, które uzasadniałyby zasądzenie odsetek od dnia wyrokowania. Taką okolicznością nie jest poddanie oceny ich stanu przez biegłego sądowego. Na tle odsetek warty odnotowania jest wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 lutego 2011r., I CSK 243/10 (LEX nr 848109). W jego uzasadnieniu Sąd ten argumentował między innymi, że odsetki na podstawie art. 481 k.c. należą się jeżeli zobowiązany nie płaci należnego zadośćuczynienia w terminie wynikającym z przepisu szczególnego lub 455 k.c. Natomiast nie sprzeciwia się temu okoliczność, że zasądzenie zadośćuczynienia jest fakultatywne, a jego wysokość zależy od oceny sądu oraz, że do zadośćuczynienia stosuje się art. 363 § 2 k.c. Dlatego zasądzenie odsetek od daty wyrokowania - jak oczekuje tego pozwany - prowadziłyby w istocie do ich umorzenia za okres przed tą datą i stanowiłyby nieuzasadnione uprzywilejowanie dłużnika, skłaniając go do jak najdłuższego zwlekania z opóźnionym świadczeniem pieniężnym, w oczekiwaniu na orzeczenie sądu, znoszące w istocie obowiązek zapłaty odsetek za wcześniejszy okres. Postawa zaś pozwanego ubezpieczyciela, jest przykładem wcale nieodosobnionym w praktyce rozpoznawania tego typu sporów. Pozwany w postępowaniu pierwszoinstancyjnym nie uznając powództwa i odmawiając powodom zaspokojenia ich roszczeń, działał na własne ryzyko i powinien był liczyć się z tym, że poniesie finansowe tego konsekwencje, nie tylko poprzez ustalenie należnego im zadośćuczynienia w odpowiedniej wysokości ale także poprzez zapłatę prawidłowo naliczonych od tego świadczenia odsetek ustawowych. Dlatego w stanie faktycznym rozpoznawanej sprawy w żadnym razie nie można podzielić stanowiska ubezpieczyciela, że do daty wyrokowania nie pozostawał w ogóle w opóźnieniu z zapłatą zadośćuczynienia. Zasada jest, że jeżeli dłużnik nie płaci odszkodowania czy zadośćuczynienia w terminie, wierzyciel nie ma możliwości czerpania korzyści z należnego mu świadczenia pieniężnego. Doznany przez niego z tego powodu uszczerbek powinien być pokryty przez przyznanie mu odsetek za opóźnienie. Chodzi bowiem o to, by zadośćuczynienie w rozmiarze, w jakim ono należy się wierzycielowi w dniu, w którym dłużnik ma je zapłacić, było oprocentowane od tego dnia. Stąd ocenny charakter roszczenia o zadośćuczynienie nie przesądza sam przez się, że odsetki należy naliczać dopiero od uprawomocnienia się wyroku stwierdzającego obowiązek zapłaty zadośćuczynienia w oznaczonej kwocie. Wyrok zasądający zadośćuczynienie nie ma bowiem charakteru orzeczenia kształtującego treść stosunku prawnego (konstytutywnego) lecz ma charakter orzeczenia deklaratoryjnego. Nie wymaga też komentarza, iż na gruncie art. 481 § 1 k.c. przesłanką żądania odsetek nie jest ani powstanie szkody w majątku dłużnika ani też uchybienie terminowi świadczenia pieniężnego wskutek okoliczności obciążających dłużnika, ponieważ już samo opóźnienie w spełnieniu świadczenia pieniężnego daje wierzycielowi prawo domagania się odsetek. Jest to bowiem odpowiedzialność za skutek. Reguła ta dotyczy wprost zobowiązania pieniężnego sensu stricte ale utrwalone jest w tym względzie stanowisko, że obejmuje ona również przypadki opóźnienia w wykonaniu zobowiązań niepieniężnych ze świadczeniem pieniężnym, którego przykładem jest zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę wyrządzoną deliktem sprawy, za którego ubezpieczyciel odpowiada gwarancyjnie w ramach OC.

Zupełnie bezpodstawny jest ostatni z zarzutów apelacji dotyczący stawki wynagrodzenia z tytułu zastępstwa procesowego. Według pozwanego należało go ustalić w wysokości 360 zł wedle stawki minimalnej przewidzianej dla sprawy o ochronę dóbr osobistych, a nie stawki 3.600 zł przewidzianej od wartości przedmiotu sprawy. Powodowie byli reprezentowani przez adwokata, zatem jako oczywistą pomyłkę Sąd odwoławczy traktuje posługiwanie się przez skarżącego w uzasadnieniu omawianego zarzutu rozporządzeniem dotyczącym kosztów zastępstwa radcowskiego. Nie zmienia to oczywiście istoty problemu, gdyż w obu rozporządzeniach zasady są takie same i Sąd Okręgowy nie naruszył § 11 ust 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu poprzez jego niezastosowanie i przyjęcie jako podstawy orzekania o kosztach zastępstwa procesowego § 6 tego rozporządzenia. Sprawami bowiem o ochronę dóbr osobistych, objętymi stawką minimalną wynagrodzenia adwokackiego określoną w § 11 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia, są wynikające z art. 23 i 24 k.c. roszczenia niemajątkowe o zaniechanie działania zagrażającego dobru osobistemu, o nakazanie naruszytelowi dopełnienia czynności potrzebnych do usunięcia

skutków naruszenia, w szczególności poprzez złożenie stosownego oświadczenia. Żadne z tych roszczeń nie było objęte żądaniem pozwu w rozpoznawanej sprawie, gdyż miał on wyłącznie za przedmiot roszczenia o zadośćuczynienie czyli roszczenia majątkowe. Wedle § 11 ust. 2 rozporządzenia, jeżeli z roszczeniem niemajątkowym o ochronę dóbr osobistych wiąże się roszczenia o charakterze majątkowym, a więc między innymi o zadośćuczynienie z art. 24 § 1 in fine w związku z art. 448 k.c., to stawka minimalna wynagrodzenia adwokackiego w związku z powództwem o ochronę dóbr osobistych nie obejmuje stawki minimalnej wynagrodzenia adwokackiego związanej z dochodzonym roszczeniem majątkowym. Wtedy do tego roszczenia majątkowego zastosowanie znajdzie stawka określona w § 6 rozporządzenia. Prawidłowo więc Sąd pierwszej instancji przyjął, że sprawa o zadośćuczynienia należne powodowi, czyli dotycząca roszczeń majątkowych, podlega stawkom minimalnym wynagrodzenia adwokackiego określonym w § 6 rozporządzenia, a nie w § 11 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia jak błędnie zarzuca skarżący. Nie ulega bowiem wątpliwości, że skoro ustawodawca przyjął w § 11 ust. 2 rozporządzenia, iż stawka określona w § 11 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia nie obejmuje opłat od roszczeń majątkowych dochodzonych łącznie, to tym bardziej należy przyjmować, że stawka ta nie obejmuje opłat od roszczeń majątkowych dochodzonych odrębnie.

Mając zatem na uwadze wszystkie powyższe wywody, Sąd odwoławczy nie podzielając żadnego z zarzutów podniesionych w apelacji, oddalił ją jako bezzasadną na podstawie art. 385 k.p.c. Wobec takiego wyniku sporu w instancji odwoławczej - w uwzględnieniu wniosku powodów zawartego w odpowiedzi na apelację, obciążył pozwanego obowiązkiem zwrotu na rzecz każdego z nich poniesionych kosztów zastępstwa adwokackiego według stawki minimalnej stosownie do art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w związku z § 6 pkt 6 oraz § 13 ust 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu.

Z tych wszystkich względów i na podstawie wyżej powoływanych przepisów Sąd Apelacyjny orzekł jak w sentencji wyroku.

1 tak w kontekście treści apelacji należy ocenić sprzeczność pomiędzy wskazanym w niej w punkcie I zakresem zaskarżenia a zawartymi w punkcie II wnioskami apelacji (k-154)